

Tomasz Róžański*
Toruń

Oblicza religijności młodzieży studenckiej – analiza wybranych komponentów**

Badania dotyczące stosunku ludzi młodych do podstawowych wartości, do których niewątpliwie zalicza się religia, od lat realizowane są przez rozmaitych badaczy¹. Poznawanie poglądów i postaw występujących u młodzieży jest niezwykle istotne, ponieważ współcześnie ludzie młodzi w coraz większej mierze oddziałują na pokolenie osób starszych. Badania te pozwalają na odkrywanie kierunku i tempa przeobrażeń postaw i zachowań religijnych². W wielu badaniach postawy i praktyki religijne ludzi młodych traktowane są jako jeden z wymiarów, jakie charakteryzują grupę pokoleniową³.

* Dr Tomasz Róžański – adiunkt w Katedrze Socjologii Edukacji i Pedagogiki Społecznej Wydziału Nauk Pedagogicznych UMK. Adres: Wydział Nauk Pedagogicznych UMK, ul. Lwowska 1, 87-100 Toruń; e-mail: tomrozan1@umk.pl.

** Niniejszy artykuł (w szczególności jego część empiryczna) powstał w oparciu o fragmenty rozprawy doktorskiej autora pt. *Styl życia młodzieży studenckiej a środowisko rodzinne. Studium socjopedagogiczne*, która została napisana pod kierunkiem dr hab. Marii Marty Urlińskiej, prof. UMK (Wydział Nauk Pedagogicznych UMK, Toruń 2012).

¹ Jerzy Bagrowicz, *Edukacja religijna współczesnej młodzieży. Źródła i cele* (Toruń: Uniwersytet Mikołaja Kopernika, 2000), 72.

² Radosław Cyrułowski, „Religijność młodzieży ponadgimnazjalnej (raport z badań socjologicznych we Włocławku)”, *Ateneum Kapłańskie* 2 (2005): 292.

³ Wojciech Pawlik, „O przemianach religijności młodzieży – próba typologii”, w: *Oblicza religii i religijności*, red. Irena Borowik, Maria Libiszowska-Żółtkowska, Jan Doktor (Kraków: Zakład Wydawniczy NOMOS, 2008), 135.

W niniejszym opracowaniu podjęto próbę scharakteryzowania wybranych komponentów (wymiarów) życia religijnego (religijności) młodzieży studenckiej w oparciu o wyniki badań własnych. Punktem wyjścia było dokonanie ważniejszych ustaleń terminologicznych, przede wszystkim wyjaśnienie takich pojęć, jak „religijność” i „młodzież studencka”, a także opisanie specyfiki religijności osób w wieku młodzieńczym.

Pojęcie religijności jest w różnoraki sposób definiowane w literaturze naukowej⁴. Religijność traktowana jest często jako określenie całokształtu postaw człowieka wobec zjawisk religijnych⁵. Postawa religijna oznacza „względnie stałe, pozytywne lub negatywne ustosunkowanie się (intelektualno-przekonaniowe, emocjonalno-motywacyjne, behawioralne) jednostki wobec nadprzyrodzoności”⁶. Religijność rozumiana jest więc jako postawa, poprzez jaką osoba wyraża oraz realizuje swą relację do Boga⁷. W sensie empirycznym na religijność składają się wierzenia, wiara, rozmaite praktyki, uczucia, a także następstwa, jakie znajdują swe odzwierciedlenie w innych obszarach życia człowieka⁸. Religijność obejmuje również „gesty zewnętrzne – symboliczne, życie emocjonalne, myślenie, działanie, wybory najbardziej fundamentalne i relacyjne odniesienia, które są istotnymi wymiarami człowieka, uczestniczą w jego religijności”⁹.

Jak zauważa Włodzimierz Pawluczuk, pojęcie religijności odnosi się do subiektywnego aspektu religii. Główną kwestię w badaniach socjologicznych stanowią w tym przypadku tak zwane parametry – swoiste wymiary religijności¹⁰. Władysław Piwowarski wskazuje na następujące parametry religijności katolickiej: globalny stosunek do wiary (oznacza autodeklarację

⁴ Por. Władysław Piwowarski, *Socjologia religii* (Lublin: Redakcja Wydawnictw Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, 1996); Marcin Zarzecki, „Klasyczne i nieklasyczne definicje religii i religijności”, w: *Socjologia życia religijnego w Polsce*, red. Sławomir H. Zaręba (Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, 2009).

⁵ Zarzecki, „Klasyczne”, 113.

⁶ Cyt. za: Jarosław Michalski, „Religijność osoby a kształtowanie poczucia sensu życia”, w: *Edukacyjny potencjał religii*, red. Jerzy Bagrowicz, Jarosław Horowski (Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, 2012), 93.

⁷ Michalski, „Religijność osoby”, 93.

⁸ Jarosław Michalski, *Edukacja i religia jako źródła rozwoju egzystencjalno-kognitywnego. Studium hermeneutyczno-krytyczne* (Toruń: Uniwersytet Mikołaja Kopernika, 2004), 113.

⁹ Tamże.

¹⁰ Włodzimierz Pawluczuk, „Religia”, w: *Encyklopedia Socjologii*, t. 3 (Warszawa: Oficyna Naukowa, 2000), 293.

odnoszącą się do tego, czy ktoś jest religijny lub nie oraz autodeklarację dotyczącą stopnia własnej religijności), wiedzę religijną (dotyczy znajomości dogmatów Kościoła), ideologię religijną (dotyczy wiary w poszczególne dogmaty), doświadczenie religijne (bierze się tutaj pod uwagę między innymi odczucie bliskości Boga, emocjonalne przywiązanie do Boga, sens życia), praktyki religijne (uwzględnia się w tym przypadku między innymi udział we mszy, przestrzeganie zwyczajów religijnych, przystępowanie do komunii), wspólnotę religijną (uwzględnia się tu poczucie przynależności do parafii, sposób zachowania się w trakcie mszy, poglądy dotyczące roli Kościoła i kapłanów, ocenę księży), moralność religijną (bierze się pod uwagę ocenę moralną rozmaitych czynów, w szczególności tych, które są związane z życiem rodzinnym i erotycznym)¹¹. Należy zauważyć, że każda religijność ludzka ma swoją swoistą strukturę, rozwija się wedle jej własnych praw i formowana jest przez rozmaite czynniki¹².

Co rozumiemy pod pojęciem „młodzież studencka”? Termin ten odnosi się do studentów stacjonarnych studiów wyższych uczelni cywilnych¹³. Do młodzieży studenckiej nie zalicza się więc słuchaczy studiów zaocznych czy studiów dla pracujących, ponieważ – jak zauważa Jan Garlicki – osób „korzystających z tej formy edukacji nie można ujmować w kategoriach specyficznej odrębnej grupy społecznej”¹⁴. Młodzież studencka to najczęściej osoby w wieku od 19 do 27 lat, a zatem pełnoletnie, posiadające pełne prawa obywatelskie¹⁵. Zasadniczy cel młodzieży studenckiej to:

edukacja na poziomie wyższym – zdobywanie wiedzy, umiejętności, przygotowanie do pełnienia ról społecznych człowieka dorosłego. Studiowanie jest dla wielu studentów drogą do zdobycia atrakcyjnego zawodu, drogą osiągnięcia elitarnych wartości kulturalnych, czy wreszcie drogą do awansu społecznego. Dla części młodzieży studiowanie jest sposobem na przedłużenie młodości, odśnięcie w czasie wielu ważnych decyzji życiowych¹⁶.

¹¹ Piwowarski, *Socjologia*, 65; Pawluczuk, „Religia”, 293–294.

¹² Czesław Walesa, „Rozwój religijności człowieka”, w: *Podstawowe zagadnienia psychologii religii*, red. Stanisław Gład (Kraków: Wydawnictwo WAM, 2006), 111.

¹³ Jan Garlicki, *Kultura polityczna młodzieży studenckiej. Studium teoretyczno-empiryczne* (Warszawa: Centralny Ośrodek Metodyczny Studiów Nauk Politycznych, 1988), 19.

¹⁴ Tamże, 35.

¹⁵ Barbara Hajduk, *Socjalizacja studentów w małym ośrodku akademickim* (Zielona Góra: Wydawnictwo Politechniki Zielonogórskiej, 2000), 58.

¹⁶ Tamże, 59.

„Wiek studiów” stanowi więc swego rodzaju pogranicze pomiędzy młodością a dorosłością¹⁷. Młodzież w tej fazie życia cechuje tak zwana autentyczność religijności. Jej formowanie się związane jest z kształtowaniem się światopoglądu, a w jego ramach – własnych poglądów i przekonań religijnych, a także wytworzeniem się ideowych fundamentów praktyk religijnych¹⁸. Zdaniem Czesława Walesy:

Religijność osób z tego okresu opiera się na prawdziwości, oryginalności, szczerości, zgodności z wewnętrznymi ideałami i zasadami zachowań danej osoby. Autentyczne stają się wiedza czy przekonania, uczucia, decyzje, uczestniczenie, praktyki, reguły moralne, doświadczenia, modlitwy itp. zachowania – gdy coraz bardziej pochodzą od samych osób i nie są formą dostosowania się do środowiska czy odbiciem panujących w nim wzorów postępowania. Autentyczność młodzieży przejawia się w jej decyzjach życiowo doniosłych, w bezkompromisowym poszukiwaniu szczerych odpowiedzi na pytania¹⁹.

Niniejsze badania zrealizowano z wykorzystaniem strategii jakościowej²⁰. Strategia ta umożliwiła zastosowanie procedur badawczych, jakie pozwoliły na dotarcie „w głąb” badanego zjawiska oraz podjęcie problemów, które wykraczają poza to, co uznaje się za obiektywne i mierzalne. Pozwoliła więc na uwzględnienie zjawisk złożonych ze względu na treść i znaczenie²¹. Jako schemat badań przyjęto tę odmianę studium przypadku, która umożliwiła uwzględnienie w badaniach kilku równoległych przypadków. Metodą gromadzenia danych był otwarty wywiad pogłębiony. Zgromadzone w ten sposób dane poddano transkrypcji oraz analizie jakościowej. Badaniami objęto dwunastu studentów – uczestników studiów stacjonarnych w wieku od 20 do 24 lat²². W celu zróżnicowania rozmówców badaniami objęci zostali słuchacze rozmaitych kierunków studiów oraz różnych lat studiów. Za

¹⁷ Kazimierz Jaskot, Anna Murawska, „Charakterystyka «wieku studiów». Konsekwencje pedagogiczne”, w: *Wprowadzenie do pedagogiki szkoły wyższej*, red. Kazimierz W. Jaskot (Szczecin: Oficyna In Plus, 2006), 109.

¹⁸ Walesa, „Rozwój religijności”, 137.

¹⁹ Tamże.

²⁰ Por. Tadeusz Pilch, *Zasady badań pedagogicznych* (Warszawa: Żak, 1995); Krzysztof Rubacha, *Metodologia badań nad edukacją* (Warszawa: Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, 2008).

²¹ Pilch, *Zasady badań*, 55–56.

²² Badania jakościowe „nie podlegają [...] wymaganiom reprezentatywności, stąd też prowadzone są z reguły na niewielkiej celowej próbie badawczej” (Jarosław Jagieła, *Słownik*

kryteria różnicujące badanych przyjęto ponadto: płeć rozmówców, miejsce stałego zamieszkania, miejsce zamieszkania w trakcie roku akademickiego, poziom wykształcenia ich rodziców, strukturę rodziny pochodzenia. W celu zapewnienia anonimowości osobom badanym ich prawdziwe imiona zostały zmienione.

Analiza wybranych wymiarów życia religijnego badanych studentów – prezentacja sylwetek

Dokonując charakterystyki wybranych aspektów życia religijnego (religijności) rozmówców, zwrócono uwagę na następujące problemy: to, czy badany jest osobą wierzącą? Jakiego jest wyznania? Jaki jest jego stosunek do wiary i Kościoła? Jakie znaczenie odgrywa wiara (Bóg) w jego życiu? Na czym polega jego praktyka religijna? Jaki jest jego stosunek do osób o innych przekonaniach religijnych?

Dorota (23 lata, studentka na kierunku „stosunki międzynarodowe”). Deklaruje, że jest osobą wierzącą – wyznania rzymskokatolickiego. Uważa jednak, że nie może uznać się za katolika w pełni praktykującego. Zdecydowanie oddziela kwestię wiary religijnej od Kościoła jako instytucji. W jej przekonaniu Kościół zbyt ingeruje w codzienne sprawy człowieka, a kapłani w sposób dogmatyczny narzucają swoje stanowiska, które często nie przystają do realiów współczesnej rzeczywistości. Jak zauważa: *Nie lubię instytucji Kościoła, nie lubię księży, nie lubię całej tej otoczki, ale staram się żyć według dziesięciu przykazań. Czasem mi to wychodzi lepiej, czasem gorzej. Nie podoba mi się, jak księża próbują narzucać swoje interpretacje. Owszem, jak są święta, to w domu jest cykl świąteczny, ale ja do kościoła nie chodzę i nie myślę chodzić.* W swoim codziennym postępowaniu stara się jednak kierować zasadami Dekalogu, w taki sposób została wychowana bowiem przez matkę. Podkreśla, że stara się żyć tak, by nie krzywdzić siebie i innych. Dekalogu nie traktuje jednak jako zbioru narzuconych nakazów. Gdyby nie zgadzała się z jakimikolwiek regułami postępowania, nigdy by ich nie przestrzegała. Badanej często zdarza się zwracać do Boga. Kiedy odczuwa silną potrzebę, modli się, czyni to jednak zawsze w samotności. Modlitwy te przybierają różnorodną formę: czasem jest to „Ojcze Nasz”, innym

razem improwizowana rozmowa z Bogiem. Modlitwa pozwala jej przetrwać trudne chwile. Jak stwierdza: *Dziękuję za to, jak spotka mnie coś dobrego i proszę o to, żeby więcej mnie złe rzeczy nie spotykały, albo żebym podjęła słuszną decyzję, ale to tak wewnątrz siebie*. Badana uznaje wiarę i modlitwę za ważny komponent swojego życia. Wyraźnie traktuje ją jednak jako coś bardzo osobistego, w co inni ludzie nigdy nie powinni ingerować. Dorota nie czytuje Pisma Świętego, mimo iż znajduje się ono w jej domu. Jak przyznaje, nie lubi tego typu języka, jest dla niej zbyt trudny, a nawet męczący. Nigdy nie uczestniczyła w pielgrzymkach, nie odczuwała takiej potrzeby. Deklaruje, że w pełni akceptuje ludzi o odmiennych przekonaniach religijnych. Jej zdaniem, każdy może wierzyć w to, co chce i trzeba to w pełni uszanować.

Marcin (21 lat, student na kierunku „praca socjalna”). Jak deklaruje – jest osobą niewierzącą. Wychowywany był co prawda w duchu i tradycji wiary katolickiej, jego matka jednak stosunkowo rzadko chodziła z nim do kościoła (kiedy był młodszy), nigdy też nie modliła się razem z nim. Marcin: *Mam chrzest, mam bierzmowanie, mam te wszystkie formalne sprawy za sobą, mam komunie i jakby jestem cały czas w tej wierze, ale interesowałem się czymś takim, aby wypisać się po prostu z Kościoła*. Badany wyraża krytyczny pogląd na temat Kościoła i katolików: *Patrząc na to, co się dzieje i patrząc na ludzi wierzących, stwierdziłem, że to nie ma sensu, bo dla mnie większość ludzi, którzy są chrześcijanami, są w tej wierze, mają swój jakiś kodeks, ale go bardzo często łamią, mają te dziesięć przykazań, do których powinno się stosować namiętnie i przestrzegać tego, ale jak patrzę na to, co się dzieje, nie chcę mieć do czynienia z zakłamanymi ludźmi. Dla mnie to jest odrzucające. Jak widzę, jak zachowują się księża, to mi się nie podoba. Ta cała instytucja jest dla mnie bardzo mocno przekłamana*. Problem odejścia Marcina od wiary to nie tylko kwestia niechęci w stosunku do instytucji Kościoła i – jak to określa – hipokryzji katolików, to również problem światopoglądowy. Badany – co podkreśla w swych narracjach – jest w stanie uwierzyć jedynie w to, co widzi na własne oczy, czy w to, co ktoś jest w stanie mu udowodnić. Wierzy, że był ktoś taki jak Jezus Chrystus, jednakże traktuje go wyłącznie jako postać historyczną. Badany stara się normalnie funkcjonować w świecie ludzi wierzących, szanować ich uczucia religijne, przekonania, unika jednak dyskusji na temat religii, zwłaszcza tych, których reguł nie zna, stara się w takiej sytuacji zachować ostrożność, nie chcąc nikogo urazić.

Piotr (22 lata, student na kierunku „zarządzanie”). Jest osobą wierzącą, wyznania rzymskokatolickiego. Jak podkreśla, wiara została mu zaszczerpiowana w domu rodzinnym. O swoich rodzicach mówi w następujący sposób: *nie*

są *ekstremistami, są normalnie praktykujący*. Praktyka religijna badanego polega przede wszystkim na systematycznym uczestnictwie w niedzielnych mszach oraz stosowaniu się do zasad moralnych religii. Modli się w samotności, zwykle wtedy, gdy odczuwa taką potrzebę. Biblię zna przede wszystkim z kościelnej wykładni i uznaje ją za księgę prawdziwie świętą, zawierającą kodeks moralnego postępowania. W jego przekonaniu, wiara i religia są bardzo istotne w jego życiu i formują jego światopogląd. Niektóre wypowiedzi Piotra mogą świadczyć o tym, że jego stosunek do wiary jest bardziej emocjonalny niż ideowy. Stwierdza na przykład: *jest to sposób, żeby człowiek miał spokojne życie. Ludzie, którzy nie wierzą mają niespokojne życie, bo jeżeli uważają, że nie ma życia po śmierci, to żyją tym życiem, żeby się tylko nachapać, sami sobie robią ciężkie to życie, koncentrują się na tym, co doczesne. Religia daje mi nadzieję na przyszłość po śmierci i to powoduje spokój, nie tylko moralny, ale i duchowy*. Badany wyraźnie dystansuje się wobec instytucji Kościoła, a uzasadnia to następująco: *oddzielam religię od Kościoła, bo Kościół dla mnie zrobił się zbyt nowoczesny, troszkę się pobrudził. [...] za dużo afer, za duże upolitycznienie*. Uważa, że jest osobą tolerancyjną wobec innych wyznań oraz ludzi o odmiennych przekonaniach religijnych, o ile – jak stwierdza – *nie uderzają one w godność człowieka*. Wyraża natomiast negatywny stosunek do wszelkich sekt, których powody działania – zgodnie z jego przekonaniem – są „nieczyste” i nastawione na manipulowanie ludzkim postępowaniem.

Karol (24 lata, student na kierunku „finanse i rachunkowość”). Jest buddystą. Trudno odpowiedzieć mu na pytanie, czy jest osobą wierzącą, swój buddyzm traktuje bowiem jako sposób doświadczania a nie jako wiarę. Wcześniej był katolikiem, wychowanym zresztą w duchu i tradycji wiary katolickiej. Przestał nim być, kiedy – jako nastolatek – zaczął poszukiwać i zadawać sobie pytania typu: *Kim jesteśmy, o co w życiu chodzi, w co warto angażować energię, dlaczego świat tak funkcjonuje jak funkcjonuje, jaki jest nasz cel w tym życiu?* Chrześcijaństwo nie dostarczało mu na nie odpowiedzi lub były one niedostatecznie satysfakcjonujące. Jak twierdzi jednak, do kościoła wcześniej chodził i starał się wierzyć w *Tego Boga*. Karol zawsze interesował się problemem duchowości, a do buddyzmu dotarł poprzez swego rodzaju eliminację i weryfikację rozmaitych, jak to ujmuje, systemów. Już jako nastolatek wiele czytał na temat religii Wschodu, wzbudziło to w nim pewien bunt oraz potrzebę zgłębiania wszystkiego. Ten proces trwał do końca liceum, wtedy to badany przeszedł na buddyzm. Wówczas też postanowił nawiązać kontakty z osobami praktykującymi, uznał bowiem, że to oni, a nie jedynie literatura, są drogą do prawdziwego wtajemniczenia. Swój bud-

dyzm charakteryzuje następująco: *To jest mój system duchowy, który uznaję za własny i staram się żyć zgodnie z tym. [...] pewien system decyzji, które podejmujesz [...] plus praktyka formalna czyli medytacja, [...] plus spotykanie się z ludźmi, którzy też wyznają pewne wartości, plus udostępnianie tego systemu innym.* Ten system duchowy – w przekonaniu badanego – przekłada się na życie codzienne w następujący sposób: *Funkcjonuję zupełnie normalnie, studia, praca, a poza tym w tej wierze nie ma tego, że musisz robić to czy tamto, to wypływa raczej z głębi.* Podkreśla również brak dogmatyzmu, hierarchizacji, a także odmienną treść wierzeń w porównaniu z Kościołem katolickim, nastawioną w większej mierze na rozwój duchowy człowieka. Nie uznaje buddyzmu za religię, ma jednak świadomość przynależności do wspólnoty wyznaniowej. Jego rodzice w pełni zaaprobowali tę przemianę, badany przeprowadził z nimi wiele rozmów na ten temat. Do odmiennych przekonań religijnych Karol ma stosunek tolerancyjny, uważa bowiem, że każdy człowiek ma w tym zakresie pełne prawo decydowania o sobie.

Agata (23 lata, studentka na kierunku „geografia”). Jest osobą wierzącą (wyznania rzymskokatolickiego), ale niepraktykującą. Jak deklaruje, wierzy w Boga oraz idee, w duchu których była wychowywana, z czasem dokonała jednak ich (przynajmniej częściowej) weryfikacji. Choć deklaruje, że jest osobą wierzącą, uważa, że wiara nie odgrywa obecnie w jej życiu większego znaczenia i bez niej byłoby właściwie tak samo. Utrzymuje nawet, że bardziej żyje w zgodzie z regułami postępowania, które wpoiili jej rodzice, aniżeli z Dekalogiem. Nie przestrzega wielu zasad religijnych, na przykład postu, nie odmawia modlitw i nie chodzi do kościoła, również w okresie świąt, ponieważ nie odczuwa takiej potrzeby. Posiada Biblię, ale jej nie czyta. Rozmówczyni uczęszczała do szkoły katolickiej (liceum ogólnokształcące), ale ta jeszcze bardziej zniechęciła ją do Kościoła, ponieważ – jak twierdzi – stosowano w niej środki religijnego przymusu. Wiele jej wątpliwości wzbudza ponadto postawa niektórych lokalnych kapłanów. Agata: [...] *plebania była z miedzianym dachem, księża mercedesami jeździli i to taki niesmak we mnie wzbudziło. Księża to wyższa sfera, warstwa bogatsza i jakoś to do mnie nie przemawia i klóci się z tym, co oni głoszą.* Jak dodaje: [...] *Kościół miesza się do polityki, co mi się nie podoba.* Agata uważa się za osobę bardzo tolerancyjną wobec ludzi o odmiennych przekonaniach religijnych, podkreśla, że ma wielu takich wśród swoich znajomych.

Monika (20 lat, studentka na kierunku „socjologia”). Jest osobą wierzącą, wyznania rzymskokatolickiego. Jak podkreśla, religia stanowi istotny element jej życia (w swym postępowaniu kieruje się Dekalogiem). Kwestie wiary stara się bardziej przeżyć aniżeli przemyśleć. Gdy odczuwa taką po-

trzebę, idzie do kościoła, by zwyczajnie w nim posiedzieć, stanowi to dla niej źródło ukojenia. Choć regularnie uczestniczy w niedzielnych mszach (zazwyczaj z rodzicami i rodzeństwem), modli się dość rzadko i najczęściej w samotności. Jej modlitwy nigdy nie mają charakteru roszczeniowego. Jak zaznacza: [...] *nie staram się prosić, tylko dziękować*. Badana stara się być krytyczna wobec tego, co głoszą księża. Jak stwierdza, istotniejsza jest dla niej jej bezpośrednia relacja z Bogiem niż pozbawione refleksji podążanie za wskazaniem nie zawsze mądrych i szczerych w wierze kapłanów, w wielu z nich dostrzega jednak prawdziwych duszpasterzy. Jest tolerancyjna wobec osób o innych przekonaniach religijnych, jej zdaniem można prowadzić dialog ponad tego typu podziałami.

Artur (23 lata, student na kierunku „fizyka”). Jest osobą wierzącą i praktykującą (wyznania rzymskokatolickiego). Dość regularnie uczestniczy w niedzielnych mszach. Również w okresie świąt kościelnych bierze udział we mszy świętej. To w trakcie mszy i nabożeństw najczęściej modli się, jest to dla niego także czas refleksji. Artur: [...] *udział we mszy to dla mnie godzina wyciszenia, posłuchania czegoś, jakiejś zadumy* [...]. W swoim życiu stara się kierować zasadami zapisanymi w Dekalogu, być – jak to określa – „tym dobrym człowiekiem” (przestrzeganie owych reguł odnosi w szczególności do relacji z drugim człowiekiem, poszanowania każdego życia oraz odmienności). Jak podkreśla – w taki sposób został wychowany (istotną rolę przypisuje w tym zakresie swojej babci). Badany oddziela jednak kwestię wiary od Kościoła. Do Kościoła zniechęca go przede wszystkim postawa niektórych księży, którzy – jego zdaniem – przejawiają naganne zachowania, niegodne pełnienia tej ważnej roli. Jak stwierdza na przykład: *Kiedyś ksiądz rzucił taką aluzję, że miałem ochotę wyjść z kościoła. Są takie elementy, które zakłócają tę atmosferę. Coś palnął, że Bogu trzeba wszystko oddać, nawet podać numer konta* [...]. Badany całkowicie toleruje osoby innych wyznań czy o innych przekonaniach religijnych. Jak mówi: *To jest ich sprawa, ich religia, nie mogę się wtrącać. Staram się tego trzymać, ale do momentu, jak ktoś nie wkracza w moje życie*.

Alicja (22 lata, studentka na kierunku „filologia polska”). Jest osobą wierzącą, katoliczką. Jak podkreśla, stosuje się do podstawowych reguł wiary. Uważa jednak, że zasady te są wspólne dla wszystkich ludzi, niezależnie od wyznania: [...] *chodzi o to, żeby być dobrym człowiekiem, nie wadzić, nie przeszkadzać, nie utrudniać życia*. Regularnie uczestniczy w niedzielnych mszach. Często modli się, ale zawsze czyni to w samotności i wtedy, kiedy odczuwa taką potrzebę, natomiast nie wedle – jak to ujmuje – „poranno-wieczornego” schematu. Zdarza się jej czytać Pismo Święte, jednakże lektura

ta nie stanowi dla niej przeżycia o charakterze religijnym. Dwa razy brała udział w pielgrzymkach, traktowała to jednak głównie jako możliwość nawiązania nowych kontaktów oraz formę miłego spędzenia czasu wolnego. Postawa badanej wobec Kościoła i kapłanów nie jest pozbawiona krytycyzmu. Badana wystrzega się jednak formułowania krzywdzących uogólnień i jak podkreśla, tylko zachowanie niektórych księży jest dla niej irytujące i zasługujące na potępienie (szczególnie jeśli chodzi o eksponowanie bogactwa czy zabieganie o nie). Uważa się za osobę bardzo tolerancyjną wobec wyznawców innych religii, odnosi się do nich z szacunkiem (nie miała jednak wielu doświadczeń w tym zakresie).

Patryk (23 lata, student na kierunku „automatyka i robotyka”). Jak deklaruje, jest osobą niewierzącą: *Po prostu w pewnym momencie stwierdziłem, że nie wierzę*. Uważa, że to rodzice wyrobili w nim w dzieciństwie niesłuszne przekonanie o istnieniu jakiejś wyższej instancji, sprawczej siły. Do szesnastego roku życia uczestniczył jednak regularnie w niedzielnych mszach, przyjął Komunię św. i Bierzmowanie, gdyż takie były wymagania jego rodziców (zwłaszcza matki). Później mógł już w tym zakresie decydować sam o sobie. Badany uważa, że zasady, którymi kieruje się w życiu, mają pewien związek z religią, niektóre z nich mogą bowiem wynikać z zasad wiary (np. Dekalogu). W kościele bywa jedynie w okresie Wielkanocy i Bożego Narodzenia – jak podkreśla – wyłącznie z uwagi na rodzinny charakter tych świąt, natomiast samo uczestnictwo we mszy świętej traktuje z dużym dystansem: *pójdę, odsiedzę, o czymś pomyślę i tak mija mi ten czas*. Badany uważa się za osobę tolerancyjną, szanuje przekonania religijne innych ludzi, nie dostrzega też przeszkody w tym, aby utrzymywać z nimi znajomość. Jak stwierdza: *Absolutnie mi to nie przeszkadza, jeżeli ktoś toleruje moje poglądy. [...] Takie różnice nie powinny odbijać się na kontaktach z ludźmi. Wszystko zależy od tego, jak się podchodzi do swojej wiary*.

Kinga (22 lata, studentka na kierunku „pedagogika”). Wychowywała się w rodzinie katolickiej, na pytanie, czy jest osobą wierzącą, odpowiada jednak: *Nie wiem. Nie chodzę regularnie do Kościoła, nie modłę się, ale wierzę w Boga. Nie praktykuję. Nie wiem, czy to można nazwać wiarą*. Jak sugeruje sama badana, takie podejście do religii może wynikać z tego, że w dzieciństwie matka często zmuszała ją do chodzenia do Kościoła. Kinga wierzy w jakąś „siłę boską”, która kieruje jej życiem: *Wierzę, wiem, że jest jakaś opatrzność, że jest jakieś życie po śmierci. Wierzę w niebo, w piekło, w czyściec, wierzę w dobroć boską*. Wiara ponadto dostarcza jej nadziei: *nie uważam, że w życiu są przypadki. [...] Myślę, że ktoś tym wszystkim kieruje, nic nie dzieje się od tak*. Bliska jest jej więc idea predestynacji. Badana

stara się żyć zgodnie z Dekalogiem, który uznaje za zbiór nakazów boskich o wyjątku jak najbardziej uniwersalnym. We mszy świętej uczestniczy jedynie w okresie Wielkanocy i Bożego Narodzenia. Modli się sporadycznie, gdy ma emocjonalny kryzys, jednak modlitwa ta przyjmuje najczęściej formę rozmowy z samą sobą. Badana posiada Pismo Święte, jednakże próby jego czytania kończą się najczęściej znużeniem i niechęcią interpretowania jego treści. W wypowiedziach Kingi pojawia się wyraźna krytyka Kościoła i księży: [...] *nie podoba mi się wspomaganie księży finansowo; kościół wykorzystuje Biblię [...] na swoje interesy, a nie dla dobra ludzi. Zawarcie związku małżeńskiego – mówią, że co łaska, a trzeba dać 500 zł. Pogrzeby, które odbywają się bez wniesienia trumny do kościoła, dlatego że ktoś popełnił samobójstwo; nie chcą chrzczyć dzieci ze związków nieślubnych.* Także spowiedź świętą uznaje za sytuację niefortunną, ponieważ kapłan jest, w jej odczuciu, grzesznym człowiekiem i nigdy nie powinien oceniać postępowania innych ludzi, to prawo winno być pozostawione wyłącznie Bogu. Badana uważa się za osobę tolerancyjną, szanuje wyznawców innych religii.

Daniel (21 lat, student na kierunku „biotechnologia”). Badany wychowywał się w rodzinie katolickiej. Uważa się za agnostyka, jak stwierdza jednak: [...] *Najpierw wierzyłem, potem byłem ateistą, a teraz stwierdziłem, że trzeba dobrze żyć, bo jeśli istnieje Bóg, to się trafi do nieba, a jeśli Bóg nie istnieje, to dobrze przeżyło się swoje życie.* Od wielu lat nie bierze udziału we mszy świętej (czyni to tylko w okresie świąt Bożego Narodzenia i Wielkanocy, co wynika wyłącznie z przyjętych tradycji rodzinnych). Nie modli się, nie spowiada. Źródło swojego odejścia od wiary upatruje głównie w nieograniczonym dostępie do informacji, jaki pozwala na zapoznanie się z różnorodnymi ideami, religiami, a tym samym stwarza pole do przemyśleń, daje możliwość wyboru. Dla Daniela nie jest aż tak bardzo ważne to, w co się wierzy, ale jakimi regułami (czy wartościami) faktycznie kieruje się w życiu. Uważa się za człowieka tolerancyjnego w stosunku do osób o innych przekonaniach religijnych.

Beata (24 lata, studentka na kierunku „historia”). Deklaruje, że jest osobą niewierzącą. Jak zauważa: *Nigdy nie byłam wychowywana w duchu religijnym.* W jej domu rodzinnym nikt nie był religijny i nie chodził do Kościoła, o religii również się nie rozmawiało. U Pierwszej Komunii co prawda była, ale – jej zdaniem – głównie dlatego, „żeby ludzie nie gadali” (tak uzasadnia postawę swojej matki w tym zakresie). Sakramentu bierzmowania natomiast już nie przyjęła. Beata nie oddaje się żadnym praktykom religijnym. Nie wierzy w istnienie żadnej opatrności, która kształtowałaby życie człowieka. Swoją system wartości sprowadza natomiast do jednej, głównej

maksymy: *nikogo nie krzywdzić i żyć jak najlepiej*. Jest to reguła, która – jak uważa – wypływa z niej samej, zawsze – nie zważając na okoliczności – stara się zgodnie z nią postępować. Pismo Święte czytała wielokrotnie, ale rozpatrywała jego treści wyłącznie pod kątem historycznym – w ramach nauki na studiach. Uważa się za osobę tolerancyjną, ponieważ, jak utrzymuje, każdy ma prawo wierzyć w to, co chce. Nie odpowiada jej jednakże sytuacja, w której ktoś próbuje ją do czegokolwiek nakłaniać.

Zakończenie

Rozpatrując problem wybranych wymiarów życia religijnego (religijności) badanych studentów zaobserwowano kilka istotnych prawidłowości.

Prawie wszyscy rozmówcy wychowywali się w duchu katolicyzmu. Może świadczyć to o sile oddziaływania tej religii na pokolenie ich rodziców i dziadków. Większość spośród badanych deklaruje, że są osobami wierzącymi. Znaczna ich część jest wyznania rzymskokatolickiego (Dorota, Piotr, Agata, Monika, Artur, Alicja). Są wśród nich także osoby, które, pomimo wychowania w rodzinach katolickich, uważają się za niewierzące (Marcin, Patryk) bądź nie potrafią się do końca określić w kwestii wiary (jak wynika z przeprowadzonych analiz, powody tego mogą być różne: zmiana wyznania – Karol, ukształtowana na bazie chrześcijaństwa wolnomyślność – Kinga, agnostycyzm – Daniel). Tylko jedna osoba spośród wszystkich badanych nie odebrała pełnego wychowania katolickiego (zdeklarowana ateistka – Beata).

Z badań wynika, że niemal wszyscy rozmówcy deklarujący katolicyzm wykazują ogólną tendencję do oddzielania swojej wiary od księży i/lub Kościoła²³. Kościół i jego przedstawiciele podlegają w ich oczach moralnej ocenie – wypada ona często na ich niekorzyść. Mimo to większą część zdeklarowanych katolików stanowią osoby praktykujące (Piotr, Monika, Artur, Alicja), pozostałe natomiast korzystają tylko z moralnej wykładni katolicyzmu, w niewielkim stopniu angażując się w życie kościelne (Dorota, Agata).

²³ Podobne kategorie respondentów wyodrębnia na podstawie wyników badań nad światopoglądem młodzieży Tomasz Biernat. Rozpatrując zagadnienie form kontestacji religii wskazuje on na trzy sposoby pojmowania religii przez badanych: tradycyjny, w którym wiara religijna łączy się z akceptowaniem instytucji Kościoła i kapłanów; drugi, w którym ma miejsce oddzielanie wiary od kapłanów; trzeci, w którym całkowicie oddziela się wiarę od instytucji Kościoła. Tomasz Biernat, *Spoleczno-kulturowe uwarunkowania światopoglądu młodzieży w okresie transformacji* (Toruń: Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaj Kopernika, 2006), 243–245.

Badanym najintensywniej praktykującym wydaje się buddysta Karol, który, choć unika określania buddyzmu wiarą czy religią, bardzo często bierze udział w rozmaitych spotkaniach o charakterze wyznaniowym oraz działa na rzecz lokalnego ośrodka buddyjskiego.

Dla większości badanych określona forma wiary odgrywa w ich życiu istotne znaczenie, gdyż stanowi zasadnicze źródło ich postaw moralnych, których kwintesencją są często powtarzane zwroty, na przykład: „być dobrym człowiekiem”, „nikogo nie krzywdzić”. Część badanych, bez względu na stopień ich zaangażowania w życie religijne, jako źródło zasad moralnych, jakimi kierują się w życiu, wskazuje również Dekalog. Tylko dla jednego rozmówcy wiara (katolicyzm) powiązana z systematyczną praktyką stanowi fundament dla niemal całego życia (Piotr). Znamionnym jest fakt, że wszyscy badani deklarują tolerancję oraz szacunek dla innych wyznań, niektórym z nich nie przeszkadza to jednak w wyrażaniu niechęci do różnych sekt, dostrzegając w nich rzeczywiste zagrożenia (Piotr), jak i do form religijnej agitacji (Kinga).

Warto zwrócić uwagę na jeszcze jedną zaobserwowaną prawidłowość. Część spośród badanych traktuje swoją wiarę w Boga jako coś bardzo osobistego, nadaje jej indywidualny sens. Religijność tych rozmówców wyraźnie podlega więc procesom indywidualizacji. Znajduje to swój wyraz w różnych obszarach życia religijnego (np. modlitwa, uczestnictwo we mszy, stosunek do Kościoła i księży). Wiara religijna stała się bowiem współcześnie:

jednym z czynników, który człowiek ma do dyspozycji, gdy chce rozwiązać swoje problemy. Jest traktowana jako sprawa osobista i wewnętrzna. Przeszła z poziomu rozumienia jej jako koniecznego warunku [...] do poziomu traktowania jej jako jednej z możliwości w obliczu konieczności dokonania wyboru. Mamy więc do czynienia z silną subiektywizacją religii i wiary, co jest uznawane często za zjawisko typowe dla procesu sekularyzacji²⁴.

Z drugiej strony zaobserwowane zjawiska mogą być też świadectwem wyodrębniającej się autentyczności religijności badanych, należy bowiem pamiętać o tym, że owa autentyczność ma za zadanie ułatwić ludziom młodym odkrywanie własnej roli i miejsca w świecie, a także stanowić dla nich źródło określonych znaczeń²⁵.

²⁴ Za: Bagrowicz, *Edukacja*, 84–85.

²⁵ Walesa, „Rozwój religijności”, 138.

The Faces of Religiousness of Student Youth – the Analysis of Selected Components (Summary)

This article is an attempt to characterize selected dimensions of religiousness of student youth, based on the results of own research. The starting point was to define the terms “religion” and “student youth” and to describe the specifics of religiousness of adolescent people. Subsequently, the main assumptions of the research were presented. The essential part of the report is the analyses of empirical material – the characteristics of selected components of religious life of students (self-declaration of faith, religious practices, attitudes to faith and the Church, attitude towards people of other religious beliefs). At the end of the article, conclusions from the analyses were presented.

Keywords: youth; religious practices; religiousness; student; faith.

Oblicza religijności młodzieży studenckiej – analiza wybranych komponentów (Streszczenie)

W niniejszym artykule podjęto próbę scharakteryzowania wybranych wymiarów religijności młodzieży studenckiej w oparciu o wyniki badań własnych. Punktem wyjścia było określenie pojęć „religijność” i „młodzież studencka” oraz omówienie specyfiki religijności osób w wieku młodzieńczym. W dalszej kolejności zaprezentowano główne założenia badań własnych. Zasadniczą część opracowania stanowią analizy materiału empirycznego – charakterystyka wybranych komponentów życia religijnego studentów (autodeklaracja wiary, praktyki religijne, stosunek do wiary i Kościoła, stosunek do osób o innych przekonaniach religijnych). W zakończeniu artykułu przedstawiono wnioski wynikające z przeprowadzonych analiz.

Słowa kluczowe: młodzież; praktyki religijne; religijność; student; wiara.

Bibliografia

Bagrowicz, Jerzy. *Edukacja religijna współczesnej młodzieży. Źródła i cele*. Toruń: Uniwersytet Mikołaja Kopernika, 2000.

- Biernat, Tomasz. *Społeczno-kulturowe uwarunkowania światopoglądu młodzieży w okresie transformacji*. Toruń: Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaj Kopernika, 2006.
- Cyrułowski, Radosław. „Religijność młodzieży ponadgimnazjalnej (raport z badań socjologicznych we Włocławku)”. *Ateneum Kapłańskie* 2 (2005): 292–305.
- Garlicki, Jan. *Kultura polityczna młodzieży studenckiej. Studium teoretyczno-empiryczne*. Warszawa: Centralny Ośrodek Metodyczny Studiów Nauk Politycznych, 1988.
- Hajduk, Barbara. *Socjalizacja studentów w małym ośrodku akademickim*. Zielona Góra: Wydawnictwo Politechniki Zielonogórskiej, 2000.
- Jagiela, Jarosław. *Słownik terminów i pojęć badań jakościowych nad edukacją*. Częstochowa: Akademia im. Jana Długosza w Częstochowie, 2015.
- Jaskot, Kazimierz, Anna Murawska. „Charakterystyka «wieku studiów». Konsekwencje pedagogiczne”. W: *Wprowadzenie do pedagogiki szkoły wyższej*, red. Kazimierz W. Jaskot, 109–116. Szczecin: Oficyna In Plus, 2006.
- Michalski, Jarosław. *Edukacja i religia jako źródła rozwoju egzystencjalno-kognitywnego. Studium hermeneutyczno-krytyczne*. Toruń: Uniwersytet Mikołaja Kopernika, 2004.
- Michalski, Jarosław. „Religijność osoby a kształtowanie poczucia sensu życia”. W: *Edukacyjny potencjał religii*, red. Jerzy Bagrowicz, Jarosław Horowski, 79–104. Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, 2012.
- Pawlik, Wojciech. „O przemianach religijności młodzieży – próba typologii”. W: *Oblicza religii i religijności*, red. Irena Borowik, Maria Libiszowska-Żółtkowska, Jan Doktor, 135–152. Kraków: Zakład Wydawniczy NOMOS, 2008.
- Pawluczuk, Włodzimierz. „Religia”. W: *Encyklopedia Socjologii*, t. 3, 288–294. Warszawa: Oficyna Naukowa, 2000.
- Pilch, Tadeusz. *Zasady badań pedagogicznych*. Warszawa: Żak, 1995.
- Piwowski, Władysław. *Socjologia religii*. Lublin: Redakcja Wydawnictw Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, 1996.
- Różański, Tomasz. *Style życia młodzieży studenckiej a środowisko rodzinne. Studium socjopedagogiczne*. Toruń: Wydział Nauk Pedagogicznych UMK, 2012 (zapis rozprawy doktorskiej).
- Rubacha, Krzysztof. *Metodologia badań nad edukacją*. Warszawa: Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, 2008.
- Walesa, Czesław. „Rozwój religijności człowieka”. W: *Podstawowe zagadnienia psychologii religii*, red. Stanisław Głaz, 111–146. Kraków: Wydawnictwo WAM, 2006.
- Zarzecki, Marcin. „Klasyczne i nieklasyczne definicje religii i religijności”. W: *Socjologia życia religijnego w Polsce*, red. Sławomir H. Zaręba, 94–122. Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, 2009.

